

i przyszłym pokoleniem, które oby jej nie przeklinało, jeśli co niedaj Boże popadniemy w jakieś nieszczęście.

Gdy się przypatrzymy, co dzisiaj się dzieje w Polsce, po wsiach miastach i miasteczkach, w rodzinach, w warstatach pracy, to trzeba krzyczeć — krzyczeć gore — gore! Ty, Polska inteligencja to usłysz! Czy kroniki codziennych pism mówią o tym? Ile kradzieży, napadów bandyckich, zabójstw, morderstw, defraudacji, oszustw, szantaży, co dnia się dzieje — to strach. A ile profanacji świątyń, przydrożnych krzyży i kapliczek? to zgroza, że to się dzieje w Polsce, która jest zapisana w historii narodów, jako Przedmurze Chrześcijaństwa.

Polska inteligencja, powinna dzisiaj porzucić swoją beczynność, porzucić życie kawiarni, restauracji, życie osobistych rozkoszy i interesów, porzucić życie bali i dancinów, porzucić to wszystko, w którym szuka zagłuszenia, zapomnienia o tym co się dziś dzieje. Przestańcie się dzielić na grupy i grupki. Wejdźcie na drogę prawdy. Pójdźcie do Narodu. Nieście mu oswiatę. Podajcie dłoń chłopu i robotnikowi. Nieście im słowa otuchy. Wszczepiajcie w nich dobro i miłość Ojczyzny. A zaskarbicie sobie wdzięczność ojczyzny i miłość tych maluczkich.

Czas jest najwyższy.

Ty, polska inteligencjo pomnij na cierpienia męczenników, którzy ginęli w lochach zaborców — pomnij na tych, którzy ginęli na szubienicach z okrzykiem: „Niech żyje Polska“ — pomnij tych, którzy za wiarę i miłość ojczyzny ślali swoimi ciałami drogę do Chełmszczyzny, aż po śnieżny Irkuck — pomnij na tych, którzy przykuci w katorgach do taczek dzwoniąc kajdanami marli z szepczeniem „Jeszcze Polska nie zginęła“, pomnij na tych, którzy w zmaganiach z najeźdźcami o wolność ojczyzny i wiary składali swoją krew i życie w ofierze

ojczyźnie — pomnij na te lwowskie dzieci, które ginęły za odradzającą się ojczyznę i na ostatni wysiłek Narodu Polskiego w walce z hordą bolszewicką w roku 1920, — a obudzisz się.

Niech śmierć księdza — męczennika śp. Streicha, który padł od kuli zbira; jednego z tych, którzy zarażeni jadłem komunizmu, będzie Tobie polska inteligencjo i cały naródzie otręzieniem z bierności w jakiej żyjemy.

Niech słowa Stanisława Stasica, który powiedział, że „upaść może i naród wielki, ale zginąć tylko nikczemny“ wgryzą się nam w umysły i serca żeśmy nie znikczemnieli, że stoimy twardo przy wierze naszych ojców i tradycji narodowej, że zdolni jesteśmy w każdej chwili obronić naszą ukochaną Polskę od hańby, jaką nam przygotowuje żydo-komuna, że w zgodzie inteligenta, chłopu i robotnika — polskiego przeciwstawimy się złu, a będziemy pracowali nad rozwojem Katolickiej Wielkiej Polski.

BUGAJ.

Żywiec, w marcu 1938 r.



W czerwonej Hiszpanii W Rosji sowieckiej

nie wolno obchodzić uroczystości Świąt Wielkanocnych, uznaje się je tam za dzień powszedni.

Jeśli nie chcesz, aby do tego samego doszło w Polsce, broń

Polski przed Żydami!

A przede wszystkim przez niekupowanie u Żydów osłabiaj ich potęgę finansową!

**ZAKUPY PRZEDŚWIĄTECZNE
TYLKO U POLAKÓW!**

